Polak

TYGODNIK = THE POLISH WEEKLY
POLSKI
OBÓZ WOJSKOWY "DOESSEL"
W PECKELSHEIM, powiat WARBURG
WESTFALIA

Rok II | Czwartek 9. sierpnia 1945 r. | Nr. 29.

POCZDAMSKIE UCHWAŁY

Komunikat o wynikach obrad konferencji poczdamskiej stał się sensacją ubiegłego tygodnia. Długo i z napięciem oczekiwane decyzje zostały wreszcie podane do wiadomości opinii świata. Oto w skrócie najważniejsze i najbardziej interesujące nas punkty komunikatu:

Po pierwsze - postanowiono utworzyć radę pięciu ministrów spraw zagranicznych (Stanów Zjedn., W.Brytanii, Sowietów, Francji i Chin). Rada ta opracuje projekty traktatów pokojowych z pokonanymi państwami, a więc również z Niemcami oraz rozpatrzy terytorialne zagadnienia europejskie. Inaczej mówiąc, zadaniem rady będzie przygotowanie przyszłych normalnych stosunków pokojowych, które zdaniem Wielkiej Trójki winny być nawiązane jak najrychlej w formie traktatów pokojowych i stopniowego wciągania pokonanych oraz państw neutralnych (z wyjątkiem Hiszpanii) do organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po drugie - rozpatrzono sprawę wspólnej jednolitej polityki mocarstw wobec Niemiec. Władze na terenie niemieckim będą sprawowali nadal czterej dowódcy wojskowi, każdy w swojej strefie, a wspólnie nad całością Rada Kontroli jako najwyższa władza okupacyjna. (Rada Kontroli składa się właśnie z czterech dowódców okupacyjnych - amerykańskiego, brytyjskiego, sowieckiego i francuskiego). Uchwalono uchylenie wszystkich przepisów opartych na ideologii hitlerowskiej, rozwiązanie organizacyj hitlerowskich, nadzór nad szkolnictwem i prasą, reorganizację sądownictwa, dopuszczenie działalności niemieckich stronnictw politycznych o programie demokratycznym, popieranie samorządu miejscowego, surową kontrolę wielkiego przemysłu, zakaz wyrobu wszelkiej broni, popieranie drobnego przemysłu i rolnictwa. W razie gdy taka polityka wobec Niemiec przyniesie pomyślne rezultaty, przyzna się im miejsce wśród wolnych narodów świata. Narazie nie przewiduje się utworzenia centralnego rządu niemieckiego, ale pewne działy administracji (np. skarb, przemysł) będą kierowane przez niemieckie władze centralne. Ponad to podczas okupacji Niemcy będą traktowane jako gospodarcza całośc.

Po trzecie - przyjęto, że odszkodowania wojenne każde z wielkich mocarstw ściągnie z własnej strefy okupacyjnej z tym wyjątkiem, iż Rosja zaspokoi swe pretensje przez zabranie niemieckiego przemysłu oraz dodatkowo otrzyma 15% sprzętu przemysłowego z terenu okupowanego przez Anglosasów wzamian za węgiel, naftę i żywnośc, a dalszych 10% bez zapłaty. Odszkodowania na rzecz Polski pokryje Rosja ze swego udziału. Przy ściąganiu odszkodowań - głównie w naturze - pozostawi się Niemcom tyle zasobów, by mogły istnieć bez pomocy z zewnątrz. Ponad to rozdzielono niemiecką marynarkę handlową i wojenną.

Po czwarte - ustalono prowizorycznie, do czasu konferencji pokojowej, sprawę granic na wschodzie. A mianowicie przyznano Rosji Królewiec z okolicą aż po Braunsberge i Goldapie, a Polsce administrację reszty Prus Wschodnich i Gdańska oraz terenów leżących na wschód od Odry i Nissy Łużyckiej (dopływu Odry) licząc od granicy czechosłowackiej do Bałtyku.

Po piąte - wstrzymano wysiedlanie Niemców z Polski, Węgier i Czechosłowacji. Rada Kontroli opracuje plan rozmieszczenia w przyszłości tych wysiedleńców równomiernie we wszystkich strefach okupacyj -

nych. Przesiedlenia trzeba będzie przeprowadzać w sposób zorganizowany i ludzki.

Po szóste - zajęto się sprawami wewnętrzno-polskimi. I tak stwierdzono, iż rząd polski w Londynie "nie istnieje" oraz że rząd warszawski zobowiązał się przeprowadzić możliwie szybko wolne wybory z tajnym i powszechnym głosowaniem. W wyborach tych będą mogły wziąć udział wszystkie demokratyczne i przeciw nazistowskie polskie stronnictwa polityczne. Korespondenci prasowi z zagranicy będą mieli pełną swobodę wysyłania sprawozdań przed wyborami i w czasie ich trwania. Mocarstwa dołożą starań, by przyśpieszyć powrót do kraju Polaków, którzy tego pragną i to łącznie z członkami Polskich Sił Zbrojnych oraz Marynarki Handlowej. Mocarstwa wyrażają przytem nadzieję, że powracającym będą przyznane takie same prawa, jak innym obywatelom polskim.

Co sądzić o tych uchwałach? Nie wnikając w szczegóły, trzeba stwierdzić, że decyzje te na ogół nie stwarzają nowych zasad politycznych. Idą one po linii wytkniętej przez poprzednie konferencje oraz utwierdzają stan faktycznie już istniejący. Ani stworzenie Rady Pięciu Ministrów Spraw Zagranicznych ani zasady rządzenia Niemcami, ani sprawa odszkodowań czy też granic - nie stanowią zwrotu w działaniach wielkich mocarstw. Z resztą - takiego zwrotu nie należało się spodziewać. Rosja Sowiecka wyszła z Poczdamu podobnie jak z Jałty z szeregiem przywilejów i korzyści. Odnosi się to zarówno do sprawy odszkodowań jak i do uzyskania Królewca z okolicą oraz zasady, że Niemcy mają być rządzone przez czterech dowódców wojskowych, a nie wyłącznie przez Radę Kontroli. Nadto w sprawie odszkodowań Polska została oddana całkowicie na łaskę i niełaskę Rosji. Jednakże również i mocarstwa anglosaskie uzyskały tym razem ważne sukcesy. I tak postanowiono np., że Niemcy będą traktowane jako całość gospodarcza oraz że będą utworzone pewne niemieckie urzędy centralne. Ułatwi to planowe działanie wobec pokonanego państwa oraz utrudni wygrywanie najbardziej dynamicznej części Rzeszy, jaką są pozostające pod władzą rosyjską Prusy przeciw Europie zarówno środkowej (wraz z Polską) jak i zachodniej. W ten sposób Anglosasi uzyskali przynajmniej częściowy wpływ na układ polityczny w Europie centralnej. Również szczegółowo wyłożony plan rozbrojenia politycznego, a przede wszystkim gospodarczego Niemiec uniemożliwi kokietowanie ich przez wschodniego rzekomo "łaskawego" opiekuna. Odłożenie na później szeregu spraw, których regulacji napewno domagały się Sowiety (np. sprawy Morza Śródziemnego) należy także zapisać na plus Anglosasów. A wreszcie przyspieszenie zawarcia traktatów pokojowych z państwami pokonanymi, znajdującymi się teraz w wyłącznym władaniu Sowietów rozluźni również obręcz stworzoną na wschodzie Europy.

Tak więc, aczkolwiek nie ma powodu do przedwczesnego optymizmu, uważamy - wbrew wielu opiniom - że już z rezultatów uchwał poczdamskich widać powolny spadek powodzeń sowieckich, tak bezapelacyjnych w okresie Teheranu i Jałty. Sądzimy, że dalsza przyszłość potwierdzi to mniemanie. - Na temat spraw polskich w związku z Poczdamem napiszemy innym razem.

B O M B Y A T O M O W E

Całym światem wstrząsnęła wiadomość o użyciu po raz pierwszy w Japonii bomby o takiej sile burzącej, że całe życie w promieniu 3 km. ulega kompletnemu zniszczeniu. Jej siła równa się bombom zrzuconym przez dwa tysiące nadfortec powietrznych. Żeby sobie uprzytomnić straszliwą potęgę tego wynalazku, przytoczmy dla porównania, że 988 tysięcy ton bomb zrzuconych na Niemcy przez lotnictwo W. Brytanii mogło być zastąpione przez 50 bomb atomowych. Miasto Hiroszima w Japonii (300 tys. mieszkanców), na które zrzucono pierwszą taką bombę jeszcze po 48 godzinach znajdowało się rzekomo w chmurach dymu. Bomba została skonstruowana przez uczonych amerykańskich i angielskich, którzy pracowali nad tym przez całą wojnę. Jest to wynalazek oparty na całkiem nowych zasadach. Może on zmienić oblicze świata, dając mu wspaniałe źródło energii (zamiast węgla) lub nową straszliwą broń, mogącą całe narody znieść z powierzchni ziemi. Od tych, którzy są w posiadaniu tajemnicy zależy w dużej mierze los przyszłego świata. Również i na bieżące stosunki polityczne wynalazek ten wpłynie decydująco.

Na dzień Wniebowzięcia Najśw.Marii Panny

O S T R A B R A M A

Tak: zwykła miejska ulica
i prosta ponad nią brama,
lecz z nad niej chyli Swe lica
Ona - Gwiaździsta - Ta sama...

Ta sama,co do prawieka
wciąż w Ostrej świeci Bramie,
Piastunka Boga-Człowieka
w obronnych ścian załamie.

Pysznego nie ma kościoła
i tylko światłem się jarzy
i gwiazd diademem - dokoła
schylonej na dół twarzy.

Lud udręczony nie rzadko
tam na kolanach spływa
i jest mu Jedyną Matką,
Kojąca i Boleściwa.

Karaim,Tatar,Żydowin
przed Jej słodyczą się korzy.
Jej człek z puszczańskich borowin
nieufne serce otworzy.

I wiedzą świątynie Wilna,
iż da im wytrwać do chwili,
gdy - Sprawiedliwie Nieomylna -
Swe dłonie ku nim schyli.

Wzlatują ku Niej pacierze
i krwią nabiegłe modlitwy
jednego w naddziadów wierze
ludu Korony i Litwy.

Antoni B o g u s ł a w s k i

ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

W dniu 15.sierpnia obchodziliśmy zawsze w Polsce święto żołnierza.W tym dniu bowiem pamiętnego roku 1920 rozstrzygnęła się wspaniałym zwycięstwem polskim dramatyczna bitwa obronna na przedpolu Warszawy. A że w dniu tym przypada również święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny,szczególnej patronki narodu polskiego - cześć powszechna dla niespożytego duchażołnierzy polskich zespoliła się z kultem dla Częstochowskiej i Ostrobramskiej Pani.

Dziś,gdy nad horyzontem polskim zgromadziły się ponure chmury, bardziej niż kiedykolwiek nadzieja i wiara nasza biegną wspomnieniem ku dzielnym i nieustraszonym synom Polski,którzy pod sztandarami z hasłem "Bóg,Honor i Ojczyzna" przemierzali twardym krokiem wszystkie fronty tej wojny.Żołnierz polski,duma i chwała narodu,jest dziś symbolem wszystkich naszych tęsknot i pragnień,jest wcieleniem naszej woli istnienia i wolności.I podobnie jak nie zabrakło go pod Narwikiem,Tobrukiem i Monte Cassino,podobnie jak trwał i walczyl w Polsce Podziemnej oraz w powstaniu Warszawy - tak też ufamy,że przetrwa on niezłomnie ciężkie i gorzkie dni zwątpienia,by wrócić do kraju,może zniszczonego i osłabionego, ale przecież wolnego.Królowa Korony Polskiej niechaj zachowa go w swej zawsze niezawodnej pieczy.

Z DZIEJÓW POLSKI PODZIEMNEJ

Z A G Ł O B A

Oddział dywersyjny Polski Podziemnej pod dowództwem księdza wikarego "Zagłoby" był jednym z niewielu zespołów wykonujących precyzyjnie niebezpieczne akcje na dużą skalę.Wszystkie swe operacje Zagłoba przeprowadzał przy użyciu samochodów i działał przez kompletne zaskoczenie przeciwnika.Terenem jego pracy było woj.kieleckie,Radom i Warszawa.Zagłoba był prawdziwym artystą improwizacji działania i mistrzem pomysłów,a prócz tego człowiekiem o stalowych nerwach.Jego ulubionym sportem była najczęściej przejażdżka przez niemieckie posterunki kontrolne, którym niedbałym ruchem,godnym właściciela wspaniałej limuzyny pokazywał od a do zet sfałszowane papiery.W późniejszym okresie istnienia oddział rozporządzał kilkoma samochodami i likwidował większe transporty niemieckie,rekwirując dostawy razem z autami.Stanowisko duchownego zabezpieczało dowodcę gru-

py od podejrzeń tak, że osoba Zagłoby była w Polsce przez długi czas legendą nawet dla zakonspirowanych.

....

Częstochowa jest wstrząśnięta. Miasto żyje radosną emocją. Uśmiechnięci mieszkańcy oglądają się bacznie, czy nie śledzą ich Niemcy i opowiadają sobie po raz setny przebieg pomyślnego napadu na Bank Narodowy w 3 Alei. Było to w maju 1943 roku.

Do posiadacza samochodu Niemca Wajnerta w Radomsku przyszło pewnego popołudnia dwóch nieznajomych z prośbą o przewiezienie im mebli z Częstochowy do Radomska. Wajnert niechętnie wynajmował ciężarówkę, ale znęcony poważnym zarobkiem zgodził się wreszcie następnego dnia przygotować samochód do wyjazdu. Nieznajomi "dobili targu" i nazajutrz przy pięknej pogodzie auto mknęło błyszczącą autostradą w kierunku Częstochowy. Gdzieś w okolicy Gidel kilku żandarmów niemieckich zatrzymało wóz żądając papierów. P. Wajnert uśmiechnął się tylko, - miał przecież wszystko w najbardziej niemieckim porządku ostemplowane "gapą" z numerami przednimi i tylnimi włącznie. Żandarmi byli dość interesujący: mówili tylko po polsku i to bardzo niewiele. Nie zdziwiło to nawet p. Wajnerta, że wsiedli wszyscy do auta, a "wachmeister" zajął miejsce w szoferce.

Dopiero później pod Częstochową przerażony szofer zorientował się nieco w sytuacji, gdy zobaczył skierowaną ku sobie lufę pistoletu wachmeistra i zrozumiał ostry, mimo że niezbyt głośno wydany rozkaz: Jechać całym gazem prosto przed Bank Narodowy!

Ciężarówka naładowana żandarmerią nie zrobiła w Częstochowie specjalnej sensacji. W państwie policyjnym nawet nadmierna ilość policji wydaje się zawsze jeszcze za mała. Na ulicach miasta największe nasilenie przedpołudniowego ruchu. Mkną wspaniałe limuzyny "narodu panów". Na chodnikach butni żandarmi potrącają łokciami zagłodzonych przechodniów, przed mordownią Gestapo na Dąbrowskiego cisną się pod parkanem blade, mizerne kobiety. To matki i żony czekają po całych dniach na moment ujrzenia czerwonymi od łez oczyma czyjejś drogiej twarzy za żelazną kratą okienka.

Zgrzyt hamulców i auto zatrzymuje się przed gmachem Banku. Żandarmi karnie wyskakują na chodnik. Dwóch zajmuje miejsce przed wejściem. Przerażony szofer wie już wszystko. Siedzi nieprzytomny przy kierownicy i klnie godzinę, w której się urodził. A tamci z werwą wchodzą do środka. Ostre pchnięcie drzwi dzielących salę dla publiczności od biur - i są wewnątrz. "Ręce do góry!" - pada ostry jak grom rozkaz i potężny huk wystrzału w sufit podrywa wszystkich na nogi. "Kasjer, otwierać kasy!" Drżące ręce Niemca biegają po skomplikowanych mechanizmach pancernych szaf. "Wyrzucać pieniądze!" Na środku pokoju rośnie kolorowy stos paczek banknotów. "Żandarmi" napełniają wory... Minuty płyną, liczone mocnym rytmem serc obecnych przy tym Polaków... Boże daj, by im się tylko udało...

Na ulicy normalny ruch, beczą syreny aut, w parku kwitną drzewa. Uprzejmi żandarmi wpuszczają wszystkich do wnętrza Banku, nie wypuszczają tylko nikogo... Właściwie praca już skończona. "Polacy - mówi mocnym, spokojnym głosem rzekomy wachmeister - i wy Niemcy! Armia Podziemna Najjaśniejszej Rzeczypospolitej rekwiruje te pieniądze zrabowane nieprawnie przez okupanta i przeznacza je na dozbrojenie oddziałów. Polacy, bądźcie dobrej myśli, wolność jest blisko. Niech żyje Polska!" Przepełnione wzruszeniem głosy powtórzyły okrzyk. "A teraz nikomu nie wolno się ruszyć przez 20 minut. Nasze bojówki cywilne zastrzelą każdego, kto wcześniej opuści ten dom!"

Auto drgnęło i uniosło przedziwnych żandarmów o tępych teraz i złych twarzach, - przepisowych twarzach narodu panów. W mieście zawrzało. Prawdziwa żandarmeria wahała się w decyzjach. Usłużni Volksdeutsche biegli z informacjami, jak wyglądało auto i w jakim kierunku pojechało. Żandarmi wszczęli wreszcie pościg. Wajnert drżący o własną skórę nie żałował gazu i nie myślał, co będzie dalej. Wóz pędził

siedemdziesiątką w stronę Koniecpola,do lasu.Nagle motor zagrał nienaturalnie i zgasł.Nie pomaga duszenie starteru,trzeba ratować ludzi i pieniądze. "Panowie!Za worki i do lasu!" - brzmi komenda "wachmeistra. Ludzie z bagażem odchodzą.

A na horyzoncie rosną już auta niemieckiego pościgu.Spostrzegli widocznie cywilną ciężarówkę,bo zatrzymali wozy.Tchórze!Z 200 metrów otwierają wściekły ogień do pustego wozu.Tymczasem dywersanci są już w głębi lasu.Nikt im nie wydrze zdobytych 4 milionów złotych i 2 milionów marek,które pójdą na budowę podziemnej radiostacji "Świt",znanej na całym świecie,oraz na tyle jeszcze innych palących potrzeb.

Wajnert leży w przydrożnym rowie,czekając na koniec ataku. Gdy żandarmi zdobyli postrzelany na sito wóz,nie mogli się z nim wogóle dogadać.Na wszelki wypadek przymknęli go w areszcie.

x x x

W małym kościółku parafialnym "wachmeister" ksiądz wikary Zagłoba kończył odprawiać majowe nabożeństwo.Dymy kadzideł pełzały leniwie przed ołtarzem i płynęła spokojnie pieśń nabożna.W zakrystii stary proboszcz czeka z gorzką wymówką. "A bo też ksiądz wikary zawsze w ostatniej chwili ledwie do kościoła zdąży,a mnie dzisiaj jak na złość reumatyzm łamie..." "Niechże się jegomość nie gniewa - rzecze wikary Zagłoba - Naprawdę,tak mi się dziś fatalnie złożyło,ale przecież zdążyłem..."

Bo to była dopiero pierwsza akcja wikarego Zagłoby.

NIEMIECKIE ODSZKODOWANIA

Jak wiadomo,konferencja poczdamska ustaliła między innymi zasadę,że Niemcy zapłacą państwom zwycięskim,a głównie trzem wielkim mocarstwom odszkodowania wojenne w naturze.Taka forma odszkodowań,aczkolwiek znacznie realniejsza od odszkodowań pieniężnych,nastręcza także duże trudności.Trudnościami tymi zajmuje się czołowy dziennik londyński "Times".

Według tego pisma odszkodowania w naturze t.j.w postaci dóbr gospodarczych i pracy mogą wywołać odmienne skutki w systemach gospodarki i zatrudnienia zwycięskich państw.Każde z trzech wielkich mocarstw posiada odmienny punkt widzenia i różne zainteresowania w sprawie niemieckich odszkodowań.I tak - Stany Zjedn.nie posiadają zniszczonych terenów,które by wymagały odbudowy,a amerykańska produkcja wzrosła podczas wojny prawie podwójnie.Głównym więc zadaniem Ameryki jest obecnie zatrudnienie wciąż wzrastającej ludności robotniczej.Rosja natomiast musi odbudować prawie połowę swego terytorium europejskiego,gdzie przed wojną znajdowało się ponad 60% rosyjskiego przemysłu.W ludziach Rosja poniosła straty największe.W jej systemie gospodarczym nie istnieje ponadto zagadnienie bezrobocia.Wielka Brytania znajduje się w sytuacji pośredniej.Poniosła ona ciężkie straty materialne i aby przyspieszyć ich odbudowę,musi otrzymać odszkodowanie w naturze lub pracy.

Wszystkie te względy muszą być wzięte pod uwagę przy urzeczywistnianiu odszkodowań.Są trzy sposoby ich ściągnięcia.Po pierwsze -zabranie Niemcom najważniejszych urządzeń przemysłowych.Po drugie - przymusowa praca Niemców na terenie państwa zwycięskiego.Po trzecie - zmuszenie Niemców do odbudowania swego przemysłu i oddawania narzecz zwycięsców części produkcji.Ostatni sposób jest najprostszy gospodarczo, ale niebezpieczny z punktu widzenia wojskowego.I dlatego prawdopodobnie najszersze zastosowanie będą miały dwa pierwsze.Jak jednak odbije się to na skomplikowanych układach gospodarczych zwycięsców - okaże dopiero przyszłość.W każdym razie najważniejsze jest to,że zgodnie z planem konferencji poczdamskiej - Niemcy przestaną istnieć jako wielka potęga przemysłowa.Oby komplikacje polityczne i gospodarcze nie przeszkodziły w realizacji i to gruntownej tego niezwykle ważnego celu.

Zniszczenie potęgi gosp.Niemiec jest tu istotą sprawy.

GDZIE OBRADUJE IZBA GMIN ?

Jedna z najosobliwszych cech brytyjskiego systemu politycznego jest wpływ, jaki wywarł na niego na przestrzenie dziejów kształt sali posiedzeń Izby Gmin. Od r.1547 do r.1834 posiedzenia Izby Gmin odbywały się w St. Stephen Hall, w podłużnej sali, gdzie partie polityczne zajmowały miejsca każda po jednej stronie. Dziś dwa rzędy rzeźb stojących naprzeciw siebie wzdłuż dwóch ścian, upamiętniają najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego owych czasów.

Kiedy po pożarze w r.1834 odbudowano siedzibę Izby Gmin, zachowano ten sam podłużny kształt, tak wyraźnie kontrastujący z formą amfiteatralną, przyjętą przez większość innych parlamentów. Zaciekłe bombardowanie nocne 10.maja 1941 r. znów zniszczyło gmach parlamentu, nowa jednak siedziba, jaką zamierzają wznieść po wojnie budowniczowie angielscy, pozostanie wierna, dzięki wstawiennictwu premiera Churchilla, dawnej tradycji.

Kiedy premier Churchill zawiadomił Izbę o powołaniu specjalnej komisji dla przygotowania planów nowego gmachu parlamentu, wyraził przy tej sposobności swój pogląd: "Decydujemy o kształcie naszych budowli publicznych, następnie jednak ich kształt wpływa na nas samych. Cudzoziemcom może to się wydawać osobliwe, tym nie mniej jest to rzeczywisty czynnik naszego życia politycznego... Prostokątna sala posiedzeń zdecydowanie faworyzuje nasz system angielski".

W ten sposób posłowie angielscy będą i po wojnie zajmować miejsca zgodnie ze swym stosunkiem do rządu: po jednej stronie sali znajdzie się rząd p. Attlee i jego zwolennicy, z drugiej zaś strony zasiadzie opozycja z p. Churchillem na czele.

O CZYSTOŚĆ NASZEJ MOWY

L I S T Y DO REDAKCJI

Zamieszczamy obszerniejsze wyjątki z nadesłanego nam przez jednego z czytelników listu:

"Mimo że prowadzimy walkę na wszystkich polach z zalewem niemieckim, w wojsku powszechnie używany jest szereg nazw, słów i zwrotów niemieckich. Dostatecznie wskazać na słowo "meldować", które pochodzi od niemieckiego "melden" - oznaczającego "donieść, donosić, zgłosić, zgłaszać" i t.p. Jakie zwroty zamiast "meldować" są używane w innych armiach słowiańskich - nie wiem dokładnie. Sądzę, że przy nieznacznym wysiłku słowo to da się zastąpić przez inne polskie, jak np. "zgłosić się, donieść, przedłożyć". W D.O.K. w Grodnie był zakaz używania słowa "melduję się" umotywowany oszczędnością czasu. Rzeczywiście na czasie przez to zyskiwano conajmniej sekundę. Gdyby więc zarządzenie to rozciągnąć na całą armię przed wojną, zaoszczędziłoby się codziennie od 2,5 miliona do 3 milionów sekund, czyli 700-835 godzin...

Co zaś oznacza określenie "sorty mundurowe" to jedynie napewno wie stary podoficer mundurowy ś.p. Austrii. Słowo "sorte" znaczy "gatunek". Jakim więc gatunkiem mundurowym mogą być spodnie lub bluza. Czy nie lepiej zamiast "sorta" używać "wyposażenie mundurowe" lub też wprost "umundurowanie". Również należy wyplenić takie smakowite słowa jak "fasunek", "futrować fasunek", "futer" i t.d, chociaż to tak pięknie brzmi. Sądzę, że milej jest dla ucha polskiego jak również i brzucha, by określać "przydział żywności lub paszy". Należy też zwrócić uwagę na niedbałość i niechlujność mowy potocznej, a nawet pisemnej. Często się mówi zamiast "rozniecić ogień lub rozpalić" - "zrobić ogień", co jest najczystszej wody germanizmem, lub zamiast "mam" - "u mnie jest" co znów jest rusycyzmem.

Dbając o rzekomy styl telegraficzny w pismach urzędowych nie przestrzega się często przypadków. Na przykład w jednym ze zgrupowań obozu "Dössel" przybito na ulicy tablicę z takim napisem: "Komenda Zamek", co ma oznaczać, że komenda mieści się na lub w zamku."

I.Z.

K A L E N D A R Z Y K
SIERPIEŃ 1945
12.N. 12ta po Ziel.Św Klary dziewicy
13.P. H i p o l i t a
14.W. Euzebiusza wyzn.
15.S. WNIEBOWZ. N.M.P
16.C. Joachima,ojcaMB
17.P. Jacka wyzanwcy
18.S. A g a p i t a

A i A - E W A N G E L I A
na Niedzielę 12-tą po Zielonych Świątkach.
D.c.Ewangelii św. w/g św.Łukasza 10,15-37

Wonczas: Rzekł Jezus do uczniów Swych: Błogosławione oczy,które widzą,co wy widzicie! Albowiem powiadam wam:Wielu proroków i krolow chciało widziec,co wy widzicie,a nie widzieli,i słyszec,co wy słyszycie, a nie słyszeli.A oto pewien prawnik powstał i chcąc Go wybadać,rzekł: Mistrzu,co mam czynić,by posiąść życie wieczne? On zaś mu powiedział: Co napisano w zakonie,jak czytasz? A on odpowiadając,rzekł:"Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej"(Dt.6,5) a"bliźniego swego jak siebie samego" (Lew.19,18). A On mu odrzekł: Dobrześ odpowiedział; czyń to,a żyć będziesz.On zaś,chcąc się usprawiedliwić, rzekł do Jezusa:A któż jest moim bliźnim? Jezus tedy,ciągnąc rzecz dalej,mówił: Pewien człowiek szedł z Jerozolimy do Jerycha,i wpadł między zbójców;ci nawet z odzienia odarli go,i poraniwszy zbiegli, pozostawiając go na wpół umarłym.Przypadkiem zaś tą samą drogą szedł pewien kapłan,popatrzył na niego,i minał.Podobnież i lewita,nadszedłszy na miejsce,popatrzył na niego,i minał.Ale pewien Samarytanin,podrożując,przechodził obok niego,i ujrzawszy go,zlitował się.Przystąpił tedy,obwiązał rany jego,nalawszy oliwy i wina,posadził go na swe juczne bydlę,zawiózł do gospody i pielęgnował go.Dnia zaś następnego wyjął dwa denary i dał je właścicielowi gospody i rzekł: Miej o nim staranie,a jeśli co nadto wydasz,ja zwrócę ci,gdy wracać będą . Któryż z tych trzech,zdaniem twoim,okazał się bliźnim względem tego, co wpadł między zbójców? On zaś odrzekł: Ten,który mu miłosierdzie okazał.A Jezus mu powiedział: Idźże,- i ty czyń podobnie!

O D R E D A K C J I. Dzisiejszy numer "Polaka" ukazuje się w spóźnionej porze i w zmniejszonych rozmiarach (bez dodatku pt."Rodzina Polska").Spowodowane to zostało względami technicznymi.Następny numer ukaże się w normalnym czasie i w normalnych rozmiarach.

C O S Ł Y C H A Ć W Ś W I E C I E

ROSJA WYPOWIEDZIAŁA WOJNĘ JAPONII. W ostatniej chwili dowiadujemy się,że dnia 8bm. sowiecki komisarz spraw zagr.Mołotow wręczył ambasadorowi w Moskwie notę,w której zawarte jest wypowiedzenie wojny przez Rosję Japonii.Rząd sowiecki stwierdza w tej nocie,że wypowiada wojnę na skutek propozycji Stanów Zjedn.,W.Brytanii i Chin w tym celu,aby przyspieszyć zapanowanie pokoju oraz umożliwić narodowi japonskiemu uniknięcie takich strat,jakie poniósł naród niemiecki . Rosja ufa,że decyzja jej stanowi jedyną drogę do pokoju powszechnego.Stan wojny między Rosją a Japonią rozpoczął się dnia 9bm. o północy.Ostatnie wiadomości z pogranicza Mandżurskiego donoszą o rozpoczęciu kroków wojennych przez sowieckie siły zbrojne.Prasa anglosaska wita to nowe wydarzenie jako jeszcze jeden z dowodów solidarności i zgodności w postępowaniu trzech wielkich mocarstw.

JUŻ DRUGA BOMBA ATOMOWA! W kilka godzin po wypowiedzeniu wojny Japonii przez Rosję lotnictwo amerykańskie zrzuciło drugą z kolei bombę atomową na terytorium japońskim.Tym razem bomba spadła na wielkie miasto Nagasaki.Dotychczas brak szczegołów o rozmiarach spustoszenia.Ostatnie dni były szczególnie fatalne dla Japonii. Należy o -

czekiwac kryzysu.

W NIEMCZECH sojusznicze władze okupacyjne wydały odezwę do ludnosci,zapowiadającą stopniowe cofniecie ograniczeń i przywrócenie swobód.Bardzo szybko idą w zapomnienie zbrodnie i okrucieństwa niemieckie,oraz rozliczne plany ukarania Niemiec,ważne jeszcze przed kilku miesiącami.Wprawdzie pisze się o bliskich procesach przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym,ale ilość oskarżonych jest bardzo niewielka.Nic dziwnego,że Niemcy z dniem każdym wyżej podnoszą głowę i coraz powszechniej wierzą,że nadejdzie jeszcze dla nich dzień odwetu.Ten wzrost buty u Niemców odczuwają również coraz częściej nasi wysiedleńcy.

PROCES PRZECIW PETAINOWI zakończyć się ma po 15 b.m.Na razie oskarżenie przeciw Petainowi o zdradę Francji nie bardzo się udaje,bo większosc świadków woli mówić o własnych zasługach dla Francji,niż o przewinieniach starego marszałka.W ostatnich dniach zeznawał jego najbliższy pomocnik Laval,który uciekł samolotem z Hiszpanii do Austrii, gdzie amer.władze okupacyjne aresztowały go i wydały Francuzom.

ODBUDOWA ROSJI.Zniszczenia wojenne w Rosji są olbrzymie.Kilkadziesiąt miast ukraińskich i białoruskich wojna zniszczyła aż do fundamentów,podobnie jak miasta w dorzeczu Donu i nad dolną Wolgą.Wobec braku rąk do pracy i maszyn,odbudowa tych miast prawie się nie zaczęła.W związku z tym prasa angielska zadaje pytanie,jaka jest obecna siła Rosji.Wiadomo,że cały przemysł w prowincjach południowych został zniszczony,ale że równocześnie powstał wielki przemysł na wschód od Uralu.Wspomniana prasa uważa,że w najbliższym okresie przed odbudową, którą oblicza się na 10 lat,Rosja będzie musiała większą część swej produkcji oddać na rzecz potrzeb swych obywateli,którzy już dłużej nie mogą się obywać bez ubrań,bielizny,butów,najkonieczniejszych sprzętów domowych i t.d.Rosja,aby przyśpieszyć odbudowę,zabiega w Anglii i Ameryce o wielkie dostawy,szczególnie maszyn na kredyt.Jednak w ostatnich tygodniach rokowania te nie posunęły się naprzód,jak się zdaje skutkiem braku zaufania do celów,jakim służyć maja te dostawy,obliczone na wiele miliardow dolarów.

UNRRA przejmuje zaopatrzenie wysiedleńców w Niemczech,zajmie się częściowo ich repatriacja,a nad to dostarcza żywności i innych niezbędnych artykulów tym wyzwolonym krajom w Europie,które nie mogą same płacic za dostawy.Stan tych krajów jest tak rozpaczliwy,że budżet Unrry,wynoszący 625 milionow funtów,okazał się za szczupły.Pomoc Unrry dla Polski idzie przez Morze Czarne i Rumunię,ponieważ nasze porty nad Bałtykiem z powodu zniszczeń jeszcze nei nadają się do przeładunku.Znaczna część transportów ulega po drodze,szczególnie w Rumunii grabieży.

MIKOŁAJCZYK wygłosił podczas pobytu swego w Poznaniu przemówienie na Pl.Wolnosci,w którym wystapił silnie przeciw krążącym w Polsce pogłoskom o bliskiej nowej wojnie,oraz zastrzegł się stanowczo przeciw mieszaniu się jakichś bliżej nie wymienionych czynników do jego wewnetrznych przekonań.Polska musi miec pokój,a nowa wojna byłaby dla niej największa katastrofą.

SPROSTOWANIE W poprzednim numerze "Polaka" cytowany przez nas artykuł p.t."Podział Niemiec jest konieczny" był pióra M.K.Dziewanowskiego,a nie - jak mylnie napisaliśmy - Zbigniewa Grabowskiego.

PODZIĘKOWANIE.Dziękujemy ośrodkowi Landau,Külte i Arolsen za złożone na potrzeby naszego wydawnictwa 110 RM.